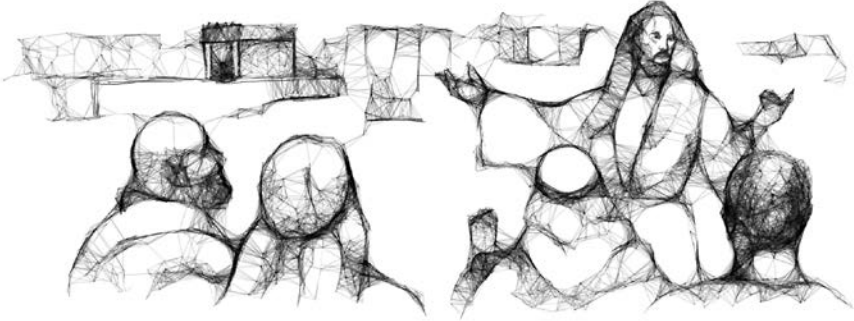


BĘDZIECIE MI ŚWIADKAMI



STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Dz 1,6-8; Łk 24,25.44-48; Pwt 19,15; Dz 1,9-26; Prz 16,33.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Ale weźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was, i będziecie mi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dz 1,8).

Misja Jezusa na ziemi dobiegła końca. Wkrótce Bóg miał posłać Ducha Świętego, który — potwierdzając wysiłki uczniów licznymi znakami i cudami — miał dać im moc i miał prowadzić ich w misji sięgającej po krańce ziemi. Jezus nie mógł zostać z nimi na zawsze w ludzkim ciele. Jego ucieleśnienie nałożyło na Niego fizyczne ograniczenia w dziedzinie ogólnoświatowej misji, a ponadto Jego wniebowstąpienie i wywyższenie były konieczne, by Duch Święty mógł przyjść na ziemię.

Jednak aż do zmartwychwstania Jezusa uczniowie niezbyt wyraźnie rozumieli te sprawy. Gdy zostawili wszystko, by podążyć za Nim, wierzyli, że jest On politycznym wyzwolicielem, który pewnego dnia wypędzi Rzymian z Palestyny oraz przywróci panowanie dynastii Dawida i państwu izraelskiemu jego dawną chwałę. Nie było im łatwo zrezygnować z takiego właśnie sposobu myślenia.

Taki jest zasadniczy przedmiot ostatnich pouczeń Jezusa udzielonych uczniom i zapisanych w 1. rozdziale *Dziejów Apostolskich*. W tym kontekście powtórzona zostaje obietnica Ducha Świętego. W rozdziale tym opisano także wniebowstąpienie Jezusa oraz jak Kościół wczesnochrześcijański przygotował się na to, co miało nastąpić w dniu Pięćdziesiątnicy.

Istnieją dwa rodzaje proroctw mesjanistycznych w *Starym Testamencie* — te, które mówią o Mesjaszu-Królu i Jego wiecznym panowaniu (zob. Ps 89,4-5.36-38; Iz 9,5-6; Ez 37,25; Dn 2,44; 7,13-14), oraz te, które przepowiadają, że Mesjasz umrze za grzechy ludzi (zob. Iz 52,13-53,12; Dn 9,26). Jedne i drugie proroctwa nie przeczą sobie. Wskazują po prostu na kolejne fazy misji Mesjasza — najpierw na Jego cierpienie, a następnie na Jego królowanie (zob. Łk 17,24-25; 24,25-26).

Problem z mesjanistycznymi oczekiwaniami Żydów w I wieku naszej ery polegał na tym, że oczekiwania te były zupełnie jednostronne. Nadzieja na przyjście królewskiego Mesjasza, który dokona politycznego wyzwolenia, zupełnie wyparła z umysłów Żydów obraz Mesjasza, który miał wcześniej cierpieć i umrzeć.

Także uczniowie Jezusa początkowo mieli nadzieję na Jego rychłe mesjańskie królowanie. Byli przekonani, że Jezus jest Mesjaszem (zob. Mt 16,16.20), a czasami nawet kłócili się między sobą o to, który z nich zasiądzie bliżej Jego tronu (zob. Mk 10,35-37; Łk 9,46). Wbrew zapowiedziom Jezusa związanym z tym, jaki los Go czeka, uczniowie po prostu nie byli w stanie zrozumieć tego, co usiłował On im przekazać. Zatem gdy umarł na krzyżu na Golgocie, to wywołało u nich dezorientację i zniechęcenie. W głębokiej rozpacz powiedzieli:

— „A myśmy się spodziewali, że On odkupi Izraela” (Łk 24,21).

Przeczytaj Dz 1,6. Jak to pytanie świadczy o tym, jak bardzo uczniowie nie rozumieli mesjańskiej misji Jezusa? W jaki sposób Jezus odpowiedział im w Dz 1,7?

Jeśli śmierć Jezusa była dla nadziei uczniów fatalnym ciosem, to Jego zmartwychwstanie ożywiło ich nadzieję, podnosząc ich polityczne oczekiwania na poziom wyższy niż kiedykolwiek wcześniej. Wydawało się im naturalne, że zmartwychwstanie Jezusa potwierdza, iż wkrótce założy On swoje mesjańskie królestwo.

Jednak odpowiadając na ich pytanie, Jezus uniknął bezpośredniej odpowiedzi. Nie odrzucił wprost sugestii zawartej w pytaniu uczniów, iż królestwo nastanie rychło, ale jej też nie potwierdził. Pozostawił kwestię otwartą, a jednocześnie przypomniał uczniom, że wyznaczanie czasu poszczególnych działań uwzględnionych w Bożym planie należy wyłącznie do Boga, a zatem pozostaje poza zasięgiem ludzi.

Co było tak naprawdę problemem uczniów według Łk 24,25? Dlaczego tak łatwo przychodzi nam wierzyć w to, w co chcemy wierzyć, zamiast w to, czego naprawdę naucza Biblia? Jak możemy uniknąć takiej pułapki?

Przeczytaj Dz 1,8. Co mieli czynić uczniowie, zamiast wdawać się w profetyczne spekulacje?

W powyższym wersecie dotyczącym misji uczniów występują cztery ważne elementy:

1. *Dar Ducha Świętego.* Duch Święty zawsze działał wśród ludu Bożego. Jednak według proroków w przyszłości miało nastąpić szczególne wylanie Ducha Świętego (zob. Iz 44,3; Jl 3,1-2). Skoro sam Jezus został namaszczonej przez Ducha Świętego, oznacza to, że Duch Święty działał już podczas ziemskiej służby Mesjasza (zob. Łk 4,18-21), ale oficjalne rozpoczęcie działalności Ducha Świętego nastąpiło dopiero wraz z wywyższeniem Chrystusa w niebie (zob. J 7,39; Dz 2,33).

2. *Rola świadków.* Świadek to ktoś, kto opowiada o tym, co widział i słyszał. Uczniowie Jezusa byli w pełni przygotowani do składania takiego świadectwa (zob. Dz 1,21-22; 4,20; por. 1 J 1,1-3) i zostali posłani, by głosić światu to, czego doświadczyli, przebywając z Jezusem.

3. *Plan misji.* Uczniowie mieli składać świadectwo najpierw w Jerozolimie, potem w Judei i Samarii, a następnie aż po krańce ziemi. Był to rozwojowy plan. Jerozolima była ośrodkiem żydowskiego życia religijnego oraz miejscem, w którym Jezus został skazany i ukrzyżowany. Judea i Samaria były najbliższymi regionami, w których Jezus także działał. Ale uczniowie mieli działać nie tylko lokalnie. Ich misja miała objąć cały świat.

4. *Kierunek misji.* W czasach starotestamentowych narody miały być przeprowadzone do Boga (zob. Iz 2,1-5). Celem Izraelitów nie było *zanieśenie* Boga narodom. Nieliczne wyjątki (na przykład przypadek Jonasza) jedynie potwierdzają tę regułę. Ta strategia misyjna została zmieniona. Jerozolima nadal pozostała ośrodkiem, ale zamiast pozostać tam i zapaść korzenie, uczniowie mieli wyruszyć z ewangelią aż na krańce ziemi.

Przeczytaj Łk 24,44-48. Jakie było zasadnicze przesłanie, które mieli głosić uczniowie?

W ciągu 40 dni, które Jezus spędził wśród uczniów po zmartwychwstaniu (zob. Dz 1,3), musiał wyjaśnić im wiele prawd dotyczących Królestwa Bożego, ale i tak wielu spraw nadal nie rozumieli, jak wskazuje ich pytanie zapisane w Dz 1,6. Zнали prorocтва, ale teraz mogli na nie spojrzeć w nowym świetle płynącym z krzyża i pustego grobu (zob. Dz 3,17-19).

Przeczytaj Dz 1,9-11. Jak Łukasz przedstawił wniebowstąpienie Jezusa? Jakie znaczenie ma fakt, że z uczniami rozmawiali dwaj aniołowie (zob. Pwt 19,15)?

Opis wniebowstąpienia Jezusa według Łukasza jest bardzo zwięzły. Jezus był z uczniami na Górze Oliwnej, a „gdy ich błogosławił” (Łk 24,51), został zabrany do nieba. Oczywiście scena została opisana słowami pochodzącymi ze świata zjawisk zmysłowych, to znaczy tak, jak była widziana ludzkimi oczyma, a nie jak było to w rzeczywistości. Jezus opuszczał ziemię, a nie ma innego sposobu, by to uczynić, jak unieść się w górę, nad powierzchnię ziemi.

Wniebowstąpienie Jezusa było nadnaturalnym dokonaniem Boga, jednym z wielu opisanych w *Biblii*. Jest to wskazane w tym, w jaki sposób Łukasz je opisał, używając biernej formy czasownika: gr. *eperthe* — „został podniesiony” (Dz 1,9 BI). Choć została użyta tylko ten jeden raz w *Nowym Testamencie*, ta forma czasownika występuje kilkakrotnie w *Septuagincie*, przekładzie *Starego Testamentu* na język grecki, przy czym za każdym razem odnosi się do działań Boga, co sugeruje, że On sam zabrał Jezusa do nieba, podobnie jak wzbudził Go z martwych (zob. Dz 2,24,32; Rz 6,4; 10,9).

Gdy Jezus został zakryty przez obłok, jak sprawozdaje Łukasz tylko w *Dziejach Apostolskich*, uczniom ukazali się dwaj aniołowie w białych szatach. Ich opis jest zbieżny z innymi opisami aniołów (zob. Dz 10,30; J 20,12). Przybyli oni, by upewnić uczniów, że Jezus przyjdzie powtórnie, podobnie jak odszedł. Jedyne w *Dziejach Apostolskich* znajdujemy informację, że Jezus odszedł „sprzed ich oczu” (Dz 1,9).

Tak więc widzialne wniebowstąpienie stało się gwarancją widzialnego powtórnego przyjścia, które także nastąpi „w obłoku z mocą i wielką chwałą” (Łk 21,27) — nie jako prywatne wydarzenie, jako że „ujrzy go wszelkie oko” (Ap 1,7) i nie będzie On wtedy sam (zob. Łk 9,26; 2 Tes 1,7). Chwała powtórnego przyjścia Jezusa znacząco przewyższy chwałę Jego wniebowstąpienia.

Jak możemy się nauczyć zawsze pamiętać o realności i obietnicy powtórnego przyjścia Jezusa? Jak ta wielka prawda powinna wpływać na wszystkie dziedziny naszego życia, w tym na finanse, priorytety i wybory moralne?

W swojej odpowiedzi znajdującej się w Dz 1,7-8 Jezus nie podał żadnych wiążących informacji dotyczących czasu. Jednak w naturalny sposób z Jego słów wydaje się wynikać, że zaraz potem, jak Duch zstąpi i uczniowie dokończą swoją misję, to Jezus przyjdzie powtórnie (zob. także Mt 24,14). Słowa wypowiedziane przez aniołów (zob. Dz 1,11) także nie odpowiadają na pytanie, kiedy nastanie królestwo, ale można wnioskować, że może to być nie za długo. Wydaje się, że to wyjaśnia, dlaczego uczniowie „wrócili do Jerozolimy z wielką radością” (Łk 24,52). Obietnica powtórnego przyjścia Jezusa w nieokreślonym czasie, która powinna dać im dodatkową zachętę w ich misji, została zrozumiana jako bliska spełnienia. Dalszy rozwój wydarzeń opisany w *Dziejach Apostolskich* wskazuje, że tak właśnie było.

Przeczytaj Dz 1,12-14. Kto jeszcze oprócz najbliższych uczniów Jezusa przebywał w sali na piętrze i jak uczestnicy spotkań przygotowywali się na przyjście Ducha Świętego?

Po powrocie z Góry Oliwnej uczniowie zebrali się w sali na piętrze (łac. *cenaculum*¹) w jednopiętrowym prywatnym domu w Jerozolimie. Niektóre wyznawczynie Jezusa (zob. Łk 8,1-3; 23,49; 24,1-12) oraz matka i bracia Jezusa także byli tam obecni.

Bracia Jezusa (zob. Mk 6,3) byli albo młodszymi od Niego synami Józefa i Marii (zob. Mt 1,25; Łk 2,7), albo, co bardziej prawdopodobne, synami Józefa z jego pierwszego małżeństwa, a w tym przypadku Józef byłby wdowcem, gdy pojął Marię za żonę. Ich obecność wśród uczniów jawi się jako pewnego rodzaju niespodzianka, jako że zawsze byli raczej sceptycznie nastawieni do Jezusa (zob. Mk 3,21; J 7,5). Jednak zmartwychwstanie Jezusa i Jego wyjątkowe spotkanie z Jakubem (zob. 1 Kor 15,7; por. Mt 13,55) spowodowało diametralną zmianę w ich postawie. Później Jakub, jak widać, zastąpił Piotra na stanowisku przywódcy chrześcijańskiej społeczności (zob. Dz 12,17; 15,13; 21,18; Ga 2,9,12).

Modląc się razem (zob. Dz 1,14) i chwając Boga w świątyni (zob. Łk 24,53), wszyscy niewątpliwie wyznawali swoje winy, okazując skruchę i odrzucając grzech. Nawet jeśli oczekiwali, że przyjście Ducha Świętego doprowadzi bezpośrednio do powtórnego przyjścia Jezusa, ich duchowa postawa była w pełni dostosowana do tego, co miało nastąpić, jako że Duch Święty przychodzi w odpowiedzi na modlitwę.

W jaki sposób przez nasze codzienne wybory możemy przygotować się na działanie Ducha Świętego w naszym życiu?

¹ Jadalnia zwykle znajdująca się na pierwszym piętrze domu; pierwsze piętro budynku; przenośnie: wyżyny (niebios) (*przyp. red.*).

Pierwszym administracyjnym działaniem społeczności wczesnochrześcijańskiej liczącej wówczas „około stu dwudziestu osób” (Dz 1,15) było dokonanie wyboru następcy Judasza.

Przeczytaj Dz 1,21-22. Jakich kwalifikacji oczekiwano od osoby mającej zastąpić Judasza jako jednego z apostołów? Dlaczego kwalifikacje te były tak ważne?

Potrzebny był świadek zmartwychwstania Jezusa (por. Dz 4,33). Było to niezwykle istotne, jako że raz po raz zmartwychwstanie wskazywano jako mocny dowód mesjańskiej misji Jezusa i prawdziwości całej chrześcijańskiej wiary.

Wyboru należało dokonać spośród tych, którzy towarzyszyli apostołom podczas misji Jezusa. Paweł później stwierdzi, że choć nie był świadkiem ziemskiej misji Jezusa, to jednak ma prawo nazywać się apostołem, gdyż spotkanie z Jezusem na drodze do Damaszku kwalifikuje go do składania świadectwa o zmartwychwstaniu Pana (zob. 1 Kor 9,1). Choć przyznawał, że jest *ponionym płodem* (zob. 1 Kor 15,8), to jednak nie uważał, że jest w mniejszym stopniu uprawniony do nazywania się *apostołem* niż inni apostołowie Jezusa (zob. 1 Kor 9,2; Ga 2,6-9). Tak więc jedynie dwunastu uczniów i Paweł byli apostołami w formalnym, prawnym znaczeniu (zob. Dz 1,25-26), ale w ogólnym znaczeniu jako wysłanników/posłańców termin ten może się odnosić także do innych pracowników ewangelii (zob. Dz 14,4.14; Ga 1,19).

Przeczytaj Dz 1,23-26. W jaki sposób wybrany został Maciej?

Metoda użyta w celu dokonania wyboru Macieja może się wydawać dziwna, ale rzucanie losów było od dawna przyjętym sposobem podejmowania decyzji (np. Kpł 16,5-10; Lb 26,55). Ponadto wybór miał być dokonany między dwoma uprzednio wyselekcjonowanymi kandydatami o podobnych kwalifikacjach, a więc nie niósł ze sobą żadnego ryzyka. Wierni oczywiście modlili się do Boga, wierząc, że rezultat losowania będzie odzwierciedlał Jego wolę (por. Prz 16,33). Nie mamy dowodów na to, by decyzja ta była kiedykolwiek zakwestionowana. Po Pięćdziesiątnicy losowanie nie było już konieczne dzięki bezpośredniemu kierownictwu Ducha Świętego (zob. Dz 5,3; 11,15-18; 13,2; 16,6-9).

Gdyby ktoś przyszedł do ciebie i zapytał: *Skąd mam wiedzieć, jaka jest wola Boża wobec mnie?*, jak odpowiedziałbyś na to pytanie i dlaczego właśnie tak?

DO DALSZEGO STUDIUM

„Okres między Pięćdziesiątnicą i powtórny przyjściem Jezusa (krótki czy długi) powinien być wypełniony ogólnościową misją Kościoła prowadzoną w mocy Ducha Świętego. Wyznawcy Chrystusa powinni głosić zarówno to, czego dokonał On podczas swego pierwszego przyjścia, jak i wzywać ludzi do skruchy i wiary podczas przygotowywania się na Jego powtórne przyjście. Powinni być Jego świadkami »aż po krańce ziemi« (Dz 1,8) i »aż do skończenia świata« (Mt 28,20). (...). Nie wolno nam się zatrzymać, dopóki oba cele nie zostaną osiągnięte”¹.

„Zlecenie dane uczniom przez Chrystusa obejmuje wszystkich wierzących. Obejmuje wszystkich wierzących w Chrystusa aż do końca czasu. Przekonanie, że praca nad zbawieniem dusz należy wyłącznie do pracowników Kościoła, jest fatalnym błędem. Wszyscy, do których dotarło natchnienie niebios, zaufali ewangelii. Wszyscy, którzy przyjęli życie Chrystusa, są wyznaczeni do pracy nad zbawieniem swych bliźnich. W tym celu został założony Kościół. Wszyscy, którzy przyjęli jego święte obowiązki, zobowiązali się tym samym do współpracy z Chrystusem”².

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Tekst z Dz 1,7 przywołuje na myśl słowa Jezusa zapisane w Mk 13,32:

— „Ale o tym dniu i godzinie nikt nie wie: ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec”.

Ellen G. White napisała: „Nigdy ponownie nie będzie poselstwa dla ludu Bożego, które byłoby oparte o czas. Nie jest nam dane poznać określony czas zarówno wylania Ducha Świętego, jak i przyjścia Chrystusa”³. W innym miejscu dodała: „Ktokolwiek zaczęłyby głosić przesłanie oznajmiające godzinę, dzień czy rok powtórnego przyjścia Chrystusa, bierze na siebie brzemień i głosi przesłanie, którego Pan nigdy mu nie dał”⁴. Jakie znaczenie mają dla nas te stwierdzenia?

2. Ktoś powiedział:

— „Bóg potrzebuje więcej świadków niż adwokatów”⁵.

Co o tym sądzisz?

3. Jaką rolę odgrywała modlitwa w Kościele wczesnochrześcijańskim? Czy to przypadek, że niemal wszystkie przełomowe momenty w życiu i działalności Kościoła wiążą się ściśle z modlitwą (zob. Dz 1,24; 8,14-17; 9,11-12; 10,4.9.30; 13,2-3)? Jaka jest rola modlitwy w naszym życiu?

¹ John R.W. Stott, *The Message of Acts: The Spirit, the Church & the World*, Downers Grove 1990, s. 44.

² Ellen G. White, *Życie Jezusa*, Warszawa 2013, wyd. XV, s. 743-744.

³ Taż, *Wybrane poselstwa*, tłum. Joanna Sztuka, Orion Plus, Radom 2016, t. I, s. 180.

⁴ Taż, w: *Advent Review and Sabbath Herald*, 12 IX 1893.

⁵ <https://www.facultycommons.com/god-needs-witnesses-more-than-lawyers/> (przyp. red.).